

Sędziowie w Polsce są pod naciskiem politycznym?

11 października 2019

W Polsce mamy do czynienia z próbą podporządkowania wymiaru sprawiedliwości władzy politycznej. Potwierdza to Komisja Europejska, która skierowała wczoraj skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE w związku z niepokojącym systemem środków dyscyplinarnych wobec sędziów. Sprawa zostanie rozpatrzona w trybie przyspieszonym.

KE prowadzi postępowanie wobec Polski od kwietnia 2019 r. Podstawą jest naruszenie zobowiązań państwa członkowskiego. Chodzi o pisowską reformę sprawiedliwości, za pomocą której rząd próbuje zapewnić sobie wpływ na ferowanie wyroków. KE po zapoznaniu się z materiałami przesłanymi przez Warszawę, stwierdziła, że nowy system środków dyscyplinarnych podważa niezawisłość sędziów w Polsce i „nie zapewnia koniecznych gwarancji chroniących sędziów przed kontrolą polityczną”, jak wymaga tego Trybunał Sprawiedliwości UE.

Za najbardziej niepokojący KE uznała fakt, że polskie prawo umożliwia objęcie sędziów sądów powszechnych czynnościami i procedurami dyscyplinarnymi oraz nakładanie na nich kar dyscyplinarnych z uwagi na treść wydanych przez nich orzeczeń. W związku z tym Komisja skorzystała z zapisu 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), który daje jej prawo do wystąpienia do Trybunału Sprawiedliwości UE z wnioskiem o wydanie orzeczenia prejudycjalnego.

„Nowy system środków dyscyplinarnych nie zapewnia niezależności i bezstronności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, w skład której wchodzi wyłącznie sędziowie wybrani przez Krajową Radę Sądownictwa, którą z kolei powołuje Sejm w procedurze o charakterze politycznym. Nie zapewnia też, aby sąd „ustanowiony na mocy ustawy” decydował w pierwszej

instancji w postępowaniach dyscyplinarnych przeciwko sędziom sądów powszechnych. Zamiast tego uprawnia prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do określenia, ad hoc i prawie bez ograniczeń, który sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zajmie się osądzeniem danej sprawy w postępowaniu wszczętym przeciwko sędziemu sądu powszechnego” – czytamy w komunikacie.

Jak działa maszyna do łamania sędziów? Ustanowiony przez PiS system umożliwia ministrowi sprawiedliwości – za pośrednictwem mianowanych przez siebie rzeczników dyscyplinarnych – doprowadzenie do sytuacji, w której przeciwko sędziom sądów powszechnych będą toczyć się długotrwałe postępowania dyscyplinarne. Nowy system nie zapewnia też sędziom ochrony przed kontrolą polityczną, co podważa zasadę niezawisłości.

Polska, mimo wyraźnych wskazań ze strony KE, nie zdecydowała się zmienić przepisów naruszających praworządność.

Wyrok luksemburskiego trybunału będzie dla Polski ostateczny. W przypadku przychylnego rozpatrzenia skargi, Warszawa będzie musiała zmienić zapisy stojące w sprzeczności z prawem wspólnotowym i standardami praworządności.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu